ANALECTA ARCHAEOLOGICA RESSOVIENSIA

RZESZÓW 2011 VOLUME 6

Institute of Archaeology Rzeszów University

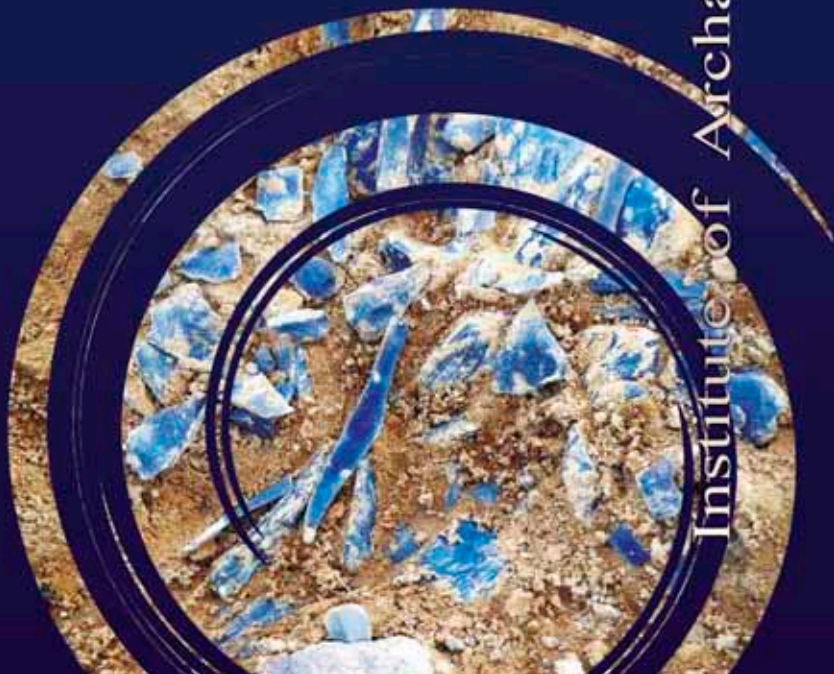

SPACE
POWER
RELIGION

ANALECTA ARCHAEOLOGICA RESSOVIENSIA

SPACE – POWER – RELIGION
Przestrzeń – Władza – Religia

INSTITUTE OF ARCHAEOLOGY RZESZÓW UNIVERSITY

ANALECTA ARCHAEOLOGICA RESSOVIENSIA

VOLUME 6

SPACE – POWER – RELIGION
Przestrzeń – Władza – Religia

Rzeszów 2011

Editor
Sławomir Kadrow
slawekkadrow@gmail.com

Editorial Secretary
Magdalena Rzucek
magda@archeologia.rzeszow.pl

Volume editors
Sławomir Kadrow
Dariusz Wojakowski

Editorial Council
Sylwester Czopek, Eduard Droberjar, Michał Parczewski,
Aleksandr Sytnyk, Alexandra Krenn-Leeb

Volume reviewers
Prof. Dagnosław Demski – Institute of Archaeology and Ethnology,
Polish Academy of Sciences, Warsaw, Poland
Prof. Jerzy Bartkowski – Institute of Sociology, Warsaw University, Warsaw, Poland
Dr. Florin Gogaltan – Institute of Archaeology and History of Art,
Romanian Academy of Sciences, Cluj-Napoca, Romania
Dr. Mikola Kryvaltsevich – Institute of History, National Academy of Sciences, Minsk, Belarus
Prof. Jerzy Libera – Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland
Dr. Jaroslav Peška - Palacký University of Olomouc, Czech Republic

English proofreading
Dave Cowley

Photo on the cover
Wierzawice, site 31. A flint assemblage.
Photo by M. Połtowicz-Bobak

Cover Design
Piotr Wisłocki (Mitel)

ISSN 2084-4409

Typesetting and Printing
Mitel

The publications was financed by the
Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego

Abstracts of articles from Analecta Archaeologica Ressoviensia are published
in the Central European Journal of Social Sciences and Humanities

Editor's Address
Institute of Archaeology Rzeszów University
Hoffmanowej 8 Street, 35-016 Rzeszów, Poland
e-mil: iarch@univ.rzeszow.pl
Home page: www.archeologia.rzeszow.pl

Contents / Spis treści

Articles / Artykuły

Editorial / Od Redakcji 7

Sławomir Kadrow
Power and Authority in Prehistory and the Problem of Interdisciplinary Archaeological Studies 11
Władza i panowanie w prahistorii a zagadnienie interdyscyplinarności studiów archeologicznych 39

Beata Golińska
The Role of Archaeological and Ethno-Historical Sources in the Study of Prehistoric Amazonia 55
Rola źródeł archeologicznych oraz etnohistorycznych w studiach nad pradziejami w Amazonii 89

Agata Nijander-Dudzińska, Dariusz Wojakowski
Local Government – From the "Small State" to the Social Field 109
Władza lokalna – od „małego państwa" do pola społecznego 124

Jerzy Jestal
The Concept of Ritual in Sociology and other Social Sciences 133
Pojęcie rytuału w socjologii i innych naukach społecznych 158

Jacek Gądecki
Walking as a Way of Experiencing Everyday Space 177
Spacer jako forma doświadczenia przestrzeni codzienności 191

Maria Godyń
The Individual – the Space – the Memory: an Ethnological Study of Territorial Identification of the Relocated Community of Maniowy Village 201
Człowiek – przestrzeń – pamięć. Identyfikacja terytorialna przesiedlonej społeczności wsi Maniowy w perspektywie badań etnologicznych 222

Marta Połtowicz-Bobak
Space in Archaeological Research – Methods of Reading and Interpretation. An Outline of the Issue 237
Przestrzeń w badaniach archeologicznych – metody czytania i interpretacji 260

Ewa Baniowska-Kopacz
Exchange Theory in the Light of Cooperation and Mutual Assistance 271
Teoria wymiany w kontekście współdziałania i pomocy wzajemnej 296

Sylwester Czopek
Cultural Change from the Perspective of Cultural-Historical Archaeology 317
Zmiana kulturowa z perspektywy archeologii kulturowo-historycznej 332

Jacek Górski, Przemysław Makarowicz
Environmental Determination and the Development of Trzciniec Cultural Circle Settlement in the Oder and Vistula River Catchments 343
Naturalne uwarunkowania rozwoju osadnictwa trzcinieckiego kręgu kulturowego w dorzeczu Odry i Wisły 355

Reviews / Recenzje

Andriy Bardetskiy
(review) E. A. Kravchenko. Kizil-kobinska kultura u Zakhidnomu Krimu. Kyiv, Luck: IA NAN Ukrainy 2011; 272 pp. 196 figures 361
(рец.) Е. А. Кравченко. Кизил-кобинська культура у Західному Криму. Київ, Луцьк: ІА НАН України, 2011; 272 с., 196 рис. 367

Chronicle / Kronika

Oleksandr Diachenko, Taras Mylian
XXXVIII Report Conference „Archaeological Researches in Southeast Poland, West Ukraine and North Slovakia in 2011", Rzeszów, 20–21 March 2012 375
Підсумкова xxxviii конференція «археологічні дослідження 2011 року в південно-східній Польщі, західній Україні та північній Словаччині», Жешів, 20–21 березня 20012 року 380

Editorial

Volume 6 of *Analecta Archaeologica Ressoviensia* arises from the interdisciplinary seminar "Space – Power – Religion" organized by the Institute of Archaeology and the Institute of Sociology, University of Rzeszów, and the Department of Sociology and Social Anthropology, University of Science and Technology in Kraków. As a collaboration of archaeologists, sociologists and ethnographers, the seminar and this publication explore the prospects for future interdisciplinary collaborations. This collection of articles represents the common ground between the disciplines represented, though terminology and approach differ between researchers.

However, the three years of discussions building up to this publication allow us to explore these texts and the links between them. All of us, regardless of which discipline we work in, are interested in what contemporary sociology calls social process. Power, space, ritual and memory are all entirely aspects of social processes. Thus, the differences in time and place where these processes take place can be regarded as secondary, although of course these factors determine methodology and the type of data we use.

This is why archaeological, sociological, historical and ethnographic research can benefit so much from interdisciplinary discussion of complementary approaches to social processes.

Sławomir Kadrow
Dariusz Wojakowski

Od Redakcji

Przedstawiony zbiór artykułów jest wynikiem współpracy archeologów, socjologów i etnografów w ramach interdyscyplinarnego seminarium „Przestrzeń – Władza – Religia", organizowanego przez Instytut Archeologii i Instytut Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Katedrę Socjologii Ogólnej i Antropologii Społecznej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Celem naszych seminaryjnych spotkań i niniejszej publikacji jest zarysowanie perspektyw przyszłej interdyscyplinarnej współpracy. Zestawienie prac w 6 tomie *Analecta Archaeologica Ressoviensia* informuje czytelnika przede wszystkim o tym, że przedstawiciele reprezentowanych w nim dyscyplin posiadają wspólne obszary zainteresowań lecz posługują się dość odmiennymi językami do opisania tego, co jest wynikiem ich badań.

Doświadczenie trzech lat dyskusji pozwala jednak na interpretację tych tekstów i powiązań między nimi. Wszystkich nas, niezależnie od uprawianej dyscypliny interesuje to, co współczesna socjologia nazywa procesem społecznym. Władza, przestrzeń, rytuał czy pamięć, są niczym innym, niż aspektami procesów społecznych. Różnica czasu i miejsca owych procesów może być zatem uznana za drugorzędną, choć oczywiście determinuje naszą metodologię i rodzaj danych, którymi się posługujemy.

Katalog różnic sugeruje zatem, że o pracach archeologicznych i socjologicznych, jak też o historycznych i etnograficznych powinniśmy myśleć jako o komplementarnych ujęciach procesów społecznych.

Sławomir Kadrow
Dariusz Wojakowski

ARTICLES / ARTYKUŁY

ANALECTA ARCHAEOLOGICA RESSOVIENSIA
VOLUME 6 RZESZÓW 2011

Jacek Gądecki*

Walking as a Way of Experiencing Everyday Space

Hands in my pockets, those pockets like the ocean,
I walk slowly, looking all about,
Those pockets like the ocean; hands in my pockets,
That's how I know where I live, and know it well.
Mariusz Lubomski, *Strollology*

ABSTRACT

J. Gądecki 2011. Walking as a Way of Experiencing Everyday Space. *Analecta Archaeologica Ressoviensia* 6, 177–200

The paper constitutes the description of the reciprocal influence between man and space in the everyday experience. This bipolar relation makes everyday practice in the space an useful tool for the description of the contemporary times, and, at the same time, the way of criticise it. The text is using critical reflection on the space, understood in the popular and everyday categories, led from a perspective of the social science, mainly of sociology and social-cultural anthropology and indicates the potential of walking, as a method of of the everyday life and the social space.

Keywords: urban anthropology, spatialization, everyday practice, walk

Received: 03.02.2011; Revised: 27.11.2011; Accepted: 22.12.2011

This text describes the mutual interactions which occur in everyday experience along the lines of communication formed between a human being and the space he or she occupies. Between these two endpoints, the daily functioning of the individual in a spatial context can serve as a useful instrument in the depiction as well as critique of modernity. This chapter presents reflections on space understood in an ordinary and commonplace sense, but conducted from the perspective of the social sciences (primarily sociology and sociocultural anthropology). Here we will see the potential inherent in walking as a means by which to investigate everydayness and the social space.

Run-of-the-mill reality allows for manifold spaces and rhythms – or, to use more collo quial terms, a multiplicity of right places and right times – which regulate our experiences.

Therefore, we can declare that our ordinary life entails more than one form of "spatialization."

Moving around in a realm of places, we must be aware that the nature of a specific site remains internally malleable, unstable, and ambi-

* AGH University of Science and Technology, Faculty of Humanities, 8a Gramatyka Street, Kraków, Poland; jgadecki@agh.edu.pl

guous. The variety in the material groundwork underlying each situation, or the speed at which various situations undergo change means that researching the commonplace remains a difficult task.

Working on daily reality often involves the application of various abstract concepts or models which not infrequently turn out to be overly prosaic, simple, or even banal. Investigations into this topic thus mean a recurrent necessity to abandon classic rationality, methodology, or conceptual apparatus. This leads to a constant search for the "uncommon commonplace": an often fortified description of the reality experienced by the individual and a critical reflection upon modernity or postmodernity.

Daily life is gradually albeit consistently becoming a major object of interest for the social sciences. Although consciousness of the fact that our relations and our lives are played out in space would seem quite obvious, few theorists – with the exception of Mikhail Bakhtin, Henri Lefebvre, and Michel de Certeau – have focused on this. Each of these three theoreticians, however, desperately attempted to plug the spatial void by calling attention to language, material practices, or everydayness as elements filling in the geometrically delineated reality. Nevertheless, we are indebted to them for their transformation of the concept of space and its (as it were) re-socialization.

Moving towards "spatialization"

Each and every human action has its spatial aspect; each refers to a concrete space or place. Whenever we do something, we notice above all that people, objects, and events are spatially segregated from one another. Calling to mind a key thought of Michel Foucault's, the 19th century obsession with history has been replaced by "supraspatial" ideas and experiences, cause (according to him) our experience of the world does not emerge from the temporally developing history, but from the network which connects and intersects all points (Foucault in Soja 1997, 10).

As Edward Soja emphasized in the 1990s, the closer to the 21st century, the more prognoses seemed to be proven true. Scholars evidence increasing interest in the spatiality of human life, and academic creativity is shifting from description of history to the construction of cornerstones for new disciplines: humanist geography (especially in Yi-

-Fu Tuan's version), and issues of the social production of space (vide Henri Lefebvre). The geographic landscape is successively "formed and reformed"; each individual becomes situated in a specific place and time. From here on in, space became an important tool in critical social theory or critical humanist geography. According to Soja, the development of, so called, 'postmodern geographies' has progressed enough to significantly alter the meaning of both the material landscape of the contemporary world and the realm of interpretation in critical theory (Soja 1997, 12).

The Spaces of Everyday Life

In academia, the spaces of private experience are again granted their original and deep meaning. Scholars appreciate the fact that space remains a crucial element organizing everyday life and anchored very deeply and strongly in action. "How does one get there?" or "How far is it from home?": in these queries, space ceases to be an abstract concept because it is rooted in the taking of an action of which it is an integral part. It is a value, yet not one understood in economic categories (such as in some concepts associated with urban sociology), or technical categories – this is a symbolic value. The starting point in understanding space still lies in its colloquial meaning. Comprehended this way is that kind of knowledge which is available in ordinary experiencing of space and in routine behavior. These comprise activities undertaken from the perspective of exercise and practice and which are an integral part of the experiencing of the structures of space and place.

Such an experiencing of everyday life and space links to the views of Alfred Schutz, one of the founding fathers of interpretive sociology; Schutz strongly accented the meaning of subjective experience and the coordinates associated with human corporality in order to understand and describe the structures of the experienced world. Although he did not fully acknowledge the role of place and space in human experiences and practices, he did lay the foundations for modern, phenomenologically oriented sociology which became so seriously interested in environment and the significance of place in normal life. The spatial distribution of objects, living things, and relationships is assumed and yet remarkable. It is linked to all undertakings without which the realization of any course of action and interaction would be impossi-

ble. As Andy Crabtree noted, intelligible patterns – i.e., spatial patterns which serve as the basis for interaction – must possess three fundamental and strongly linked traits. Spatial patterns are:

1. visible, observable, and coherent;
2. universally shared and known; and
3. bound to the interactive competencies serving their utilization (Crabtree 2000, 4).

The conspicuousness, the visibility, and the observability of spatial patterns comprise conditions for their effective deciphering. For a member of a given community, things like walking, shopping, or travelling are activities collectively understood precisely because each individual knows how the world in which he or she functions is organized.

The Diversity of Approaches

Encapsulating the ways in which urban space could be experienced historically, one could claim that – from the earliest days of the industrial city – two points of view manifested themselves in descriptions. On the one hand, there was the artistic and literary perspective, and, on the other, the sociological and geographical. In the classic theories of urban sociology it would be sometimes difficult to distinguish elements of individual experience; when and if they did appear, they served only as a counterpoint for urbanism. Sociologists of the city posed such questions as where the sources for the urban population are found, do natural spaces exist in the city, or on what basis does economic and non-economic diversification of neighborhoods appear? Applying biological terms such as "ecosystem," "symbiosis," "competitive cooperation," "dominance," "territory," or treating the city primarily as a system of concentric spheres could lead to the impression that the elements of "everyday understanding" were foreign to the sociological analysis of metropolises. Until recently, theories of urban development treated space solely and exclusively in categories of accessibility, physical distances, or (finally) of the market.

Single cause explanations in urban analyses could be treated as a peculiar form of environmental determinism and likely for that reason they quickly lost ground. Instead, elements of human behavior, emotions, and thinking (components of the individual's capability to sense space) arose. In the eyes of the researcher, these elements could

be seen as standing behind changes and influences on the urban and architectural milieu. The heuristic nature of the city – made manifest in actions, spatial experiences, and symbols – was nonetheless always present in analyses of the metropolis. If not seen elsewhere, it was surely in the treatises of the Chicago School: the concepts applied by Robert Ezra Park and Ernest William Burgess (e.g., the natural area). Above all, the topics of their works pertaining to the daily reality of slum dwellers, gang members, or vagrants drew attention to the understanding of individual inferences. City people are not "only bodies, but feeling and acting subjects and, in this sense, are not so much in the city as – if one could say so – the city is in the sphere of their shared experience" (Znaniecki, Ziółkowski 1984, 34). The cultural approach almost reverts back to the original meaning of the word "ecology" (adopted by botany), to the Greek *oikos* which refers to home and the place where one lives. The distinction between the two levels – between the biotic and cultural – permits a focus on the concept of community.

The neo-ecological school of thought, especially its representative, Louis Wirth in his 1938 article, "Urbanism as a Way of Life," spoke of the city as a state of mind. Pointing out the influence that the magnitude of urban settlements has on interpersonal contacts, Wirth demonstrated that these relationships were becoming increasingly fragmentary; people were not engaging in interactions. The metropolis is, therefore, not an artificial, physical construction but is rather plugged into the life of the individual who simultaneously works to shape the city.

A similar analytical path was taken up by Georg Simmel who in a freeform analysis of the urban reality disclosed his literary talent. For Simmel, as for Wirth, the city does not constitute a spatial reality which yields certain social consequences but rather a social reality which is shaped spatially. Acceptance of such an idiomatic understanding continues to be inspirational for sociology. The space of everyday interaction comprises a step forward in the theoretical deliberations regarding the social organization of space and place (Crabtree 2000, 4).

The phenomenological sociology mentioned earlier, symbolic interactionism, ethnomethodology, and the dramaturgical approach of Erving Goffman – these are the scholarly currents which have introduced new metaphors into the world of research and analysis. Biological metaphors accompanying descriptions of the city are being superseded by a perspective which sees space as a stage upon which members of a

community organize their interactive networks. This metaphor, used by both the researcher and the researched, portrays the everyday sense of experience exceptionally well. In the dramaturgical concept, the world is divided into areas serving the undertaking of certain specific activities. The presence of diversified spatial categories in the daily life of man constitutes an objective, fundamental, and orderly reality for the social scientist. Moreover, these spaces institutionalize action and give them shape. As Goffman noticed, the performance of the individual may be treated simply as an attempt to create an impression that, in this place, his activities are rooted in the application and personification of certain patterns (Goffman 1981, 157).

Both space and situation are defined intersubjectively, in accordance with the accepted definition of the latter. Goffman's interpretative model dictates that we study open forms of acting, taking into consideration the situational aspect of acting, e.g., the circumstances, place, and time of the interaction in accordance with the terse "revolutionary" maxim: "Not men and their moments, but moments and their men." Nevertheless, he is not the sole author reconciling both perspectives. At the same time two other books of great significance to urban sociologists were also published: *The Death and Life of Great American Cities* by Jane Jacobs (1961) dedicated to the analysis of American cities from the perspective of the passerby, or *Body and Stone* by Richard Sennett (1996).

The spatial project is, after all, a behavioral project as well. This means that it bears a key influence on the defining of the situation, the behavior of the users of a given space, and on the members of specific communities. For Kevin Lynch the social shaping of the urban space is terrain upon which psychological knowledge could be applied. Through an analogy borrowed from psychology, Lynch tries to define living things as a "good architectural form" as such – one into which one can bring one's own values and personal meanings as universal. The city remains a projective space for Lynch; he writes, that environmental visions are the consequence of a bilateral process between the observer and his milieu. The environment delivers differentiation and relationships by which observers orders, organizes, and confers with meaning all that is been perceived by them (Lynch 1971, 6).

The image of the city is constructed by a human being in the course of his or her everyday experiences. Noteworthy is the fact that

mental maps, constructed by residents, are strongly influenced by social factors such as age, gender, physical ability, social status, or, finally, cultural capital. These factors modify to a great degree perceptions of the surrounding milieu. It is also impossible to distinguish similarities between the results of Lynch's works and purely ethnological data. When reading his books, the significant elements which emerge out of the urban space are analogous to the significant spatial elements of which ethnological analyses speak – such universal factors as the border, road, path, or center.

So, too, Edward T. Hall, in his works in the field of proxemics, relayed the spirit of interdisciplinary interests, typical of contemporary studies into space and the commonplace. He made reference to anthropological, biological, psychological, sociological, and ethnological research in order to show the essence in the ties that bind people in the spaces in which they function. These links were investigated in the contexts of many cultures and served in the segregation of biological needs from the cultural. In this way it is possible to discover the role of the cultural dimension of space.It would be impractical here to recount all of the results of Hall's observations and analyses. They referred, among other things, to the issues of social distance, the partitioning of spatial reality into zones of various levels of permanence (Hall 2001, 131–144), and led directly to postulates of recognition and consideration of social, cultural, and ethnic needs. Noteworthy is the fact that such interests ultimately led to advanced and expensive research on a single building – the John Deere skyscraper in Moline, Illinois – the results of which were published in a rather slim volume entitled, *The Fourth Dimension in Architecture*. This particular edifice, designed by Eero Saarinen, was (in the eyes of this scholar) the embodiment of "good design." Irrespective of the costs, this building was to intertwine the positive image of the company with the needs of its workers, thus creating the fourth dimension of architecture.

Living through something as a daily and psychological experience must play out in a concrete, specific place. The concept of place is crucial for the understanding of the meaning of architecture in shaping the social and cultural environment as well as forming the psychological structure of man. Place remains the core category in anthropological and psychological analyses; it can be defined as "the result of the complexity arising between attributes of a given space and the activities

and concepts which human beings assign to them" (Lenartowicz 1997, 35). The experiential nature of place – manifesting itself in everyday actions, in spatial experiences, or in the symbolic sphere – has been moved to the foreground by humanistic geography, especially in the geography of Yi Fu Tuan who recognized that 'Space' is significantly more abstract than 'place', and both elements – 'space' and 'place' mutually need each other. This relation is dynamic, also. Each interruption in movement facilitates the reshaping of the situation (location) in place (Tuan 1987, 16).

The perception of place, and the attitudes or values which we associate with it – thanks to these factors we can understand ourselves. The starting point for humanistic geography is the claim that without understanding oneself in relation to place no one can find a solution for other problems of the contemporary world. People have a tendency to stifle that which they cannot express; if an experience cannot be quickly expressed, the agent will usually see it as personal and therefore unimportan" (Tuan 1987, 17). Experience is possible only thanks to topophilia which Tuan defines as an emotional tie between people and the place in which they reside.

Aside from topophilia, key for the understanding of the meaning of place are the concepts of perception and attitudes. Perception is a response to external factors but also a purposeful action within whose bounds concrete phenomenon are registered while others are bypassed. A higher form of perception is attitude which is characterized by a greater stability and is formed on the basis of many single perceptions and experiences. We can state, as Tony Hiss does, that we are in possession of a talent for simultaneous perception on the basis of which we build our attitudes towards space.

The trends of focus and research presented here provide the foundations for the construction of the perspective necessary in the analysis of everyday spaces. The starting point for this perspective is the concept of existential space which I have borrowed from Christian Norberg-Schulz. The existential space is a relatively stable system of schemes of perception, i.e., a picture of the surroundings" (Norberg--Schulz 2000, 17).

This concept links the experiential and individual to the theoretical. It adds value to the daily experiences and meanings which achieve a cognitive valor within an academic theoretical framework, too.

Concurrently, it makes us conscious of the fact that going beyond run-of-the-mill individual experience could entail the removal of the existential component which is so necessary for the understanding of roles and meanings of space and architecture in the life of each individual. Furthermore, it has at least a dual meaning: firstly, it objectively portrays the describable spatial aspects of the inter-objective forms of life; secondly, the image of social relations created by the individual creates a part of his beingness (Norberg-Schulz 2000, 223). Delineating the happenstance spatial perception from that which is socially and culturally shaped and the more permanent spatial schemes (i.e., the public existential space), man builds a stable system of three-dimensional relationships among significant objects. This kind of space is part and parcel of the the most permanent, shared properties belonging to a large number of private existential spaces. Its nature is like a cultural tradition subjected to a rather slow process of change (Norberg-Schulz 2000, 223).

Strolling as a Research Methodology

In the context of the contemporary metropolis, walking and strolling comprise an important (if not political) issue. The right to freely move about the city and autonomously prevail over smaller distances constitutes the solution sought heretofore by scholars, local politicians, and civic activists who aim to overcome the inevitable consequences of technological, social, and cultural changes associated with rapid urbanization (Greenwald, Boarnet 2002). The stroll appears often in discourse regarding balanced development or the construction of safe and lively neighborhoods in the city. Walking is therefore an answer to the main challenges which today's cities face: suburbanization, traffic jams, and fragmentarization of the urban landscape.

Promenading or meandering thus becomes not only a means by which the social scientist experiences space but also a key research methodology. Walking in anthropological practice assists in the comprehension of the phenomenological themes mentioned earlier herein by situating the sociologist within the dynamic and changeable environments of his or her informants. Being embedded in the heart of a vigorous and energetic setting expedites access to the experiences and actions of the research subjects (Kusenbach 2003, 478). Thanks to the

application of strolling as a research tool we can avoid serious reduction of the complexity of everyday life to ethnographic practices, and, thanks to that, we can subjectively, yet in more nuanced fashion, investigate human meaning in its narrative density.

Strolling comprises the embodiment of experience and, as such, can supplement classic approaches applied in investigations of space. What is most charming in this is the fact that the meandering situation is of an infinite and open nature. It constitutes an unbounded space and unfettered state; it is a sort of proposition and not a map of the city which we traditionally call to mind when spatial spatially analyzing social worlds. This extraordinary way of being, delineated by the walk, acts as a counterbalance to the limits of traditional research methods applied by anthropology, i.e., interviews and observation. Furthermore, this permits the surmounting of the inbuilt weaknesses of these instruments: it applies them with the aim of better cognition of both the spatial as well as social reality. Via analysis of the natural sequence of events and places in the course of practical, normal life, the walk enables better understanding of the way in which individuals connect and incorporate various realms of their everydayness and identity which sociologists too frequently view as separate and independent units under inquiry. Social scientists perceive a few potential applications for this methodology. Above all, the walk:

- eases analysis and reconstruction of the ways in which the customary personal meanings and experiences of social and physical milieu are shaped;
- permits viewing of the texture of spatial practices by capturing the different forms of engagement associated with space; and
- provides access to and opens up the biographical resources of informants, permitting acquisition of information regarding the bonds between specific sites and their subjective, personal, and/or social history (Kusenbach 2003).

Strolling in the Direction of Subjectivity

Underpinning inquiries into daily practice lies the conviction that some potential is embedded in spaces and places which must be constantly set in motion via the application of numerous rhetorical practices of users and passersby. The choice of a stroll as both the object

of study as well as its research methodology (despite the potential just indicated) is not so simple. This necessitates the undertaking of a series of decisions and strategies, but also, concurrently, remains exceptionally productive because it offers another form of "writing" space which bears none of the hegemony of earlier narratives. Over the course of many years we have had the occasion to observe the dynamic development of research which labels itself "auto-anthropology," "auto--ethnography," or "auto-sociology." These are the new trends assigned to successive "turning points" in the social sciences and humanities; they are moving in the direction of self-reflection in ethnographic inquiries and a concentration on emotions in social scientists. The practice of walking regarded as a research tool can be treated, on the one hand, as a reflection, and, on the other, as the augmentation of such interests by the subjective aspects of human experience.

The movement of the walker is correlated with the acquisition of knowledge, with learning that differs from that gained in "classic" fashion – e.g., by observing space through the cool, objective eye of the cartographer. One could say that by rejecting the cartographic stance (an abridging perspective which also imposes a certain order) we also abandon control over the means of perceiving the landscape. Joining in the everyday, archetypal actions and activities, and escaping any and all attempts at systematization, we can wander through space leaving nary a footprint. We can choose to learn it cognitively or to engage in its alterations; never, however, do we aim to control it.

The scholar interested in strolling as a technique must therefore shift, above all, the focus and goals of his or her research: the target should never be to delineate maps or look at the world from a cartographic perspective. Maps not only reflect space, but they also entail a way of looking at it; this necessarily influences the composition and structure of the world viewed by the map reader. Michel de Certeau opens his essay on the subject of walking precisely with a description of how the way we look at the city changes depending upon whether we observe from the grounded standpoint of the walker or a bird's eye view from above (de Certeau 2008).This introduction of his comprises a kind of legitimization of his own approach: rather than scrutinizing the textures of the city from the air, he proposes an open, subconscious, and non-institutionalized way of obtaining knowledge, grassroots style. The rejection of objectivism (a highly risky endeavor from the

point of view of the positivist ideals of science) leads to the unfolding before us of new cognitive possibilities: it enables the perception of the world from the everyday perspective of common experience. We are afforded instruments capable of capturing not only that which is inter-subjective but also that which is subjective in its multifold forms (see: Napolitano , Pratten 2007,4).

The Freedom of Strolling

Walking constitutes a description of everyday urban life as a potential heterotopy – a social space which develops thanks to invisible tactics. Such a perspective becomes especially important, especially in light of weighty discussions (currently taking place in the social sciences) regarding inclusion and exclusion in social life and the subjective experience. With reference to these key debates, the movement of the walker who ambles down the sidewalks of urban spaces can be treated as something which opens individual experience up to new and different means of sensing as well as designing the world. It is worth emphasizing that a trait of research conducted via the strolling methodology is (aside from its subjectivity) its emancipatory nature.

These investigations go beyond the traditional, classic concentration on field research which assumes going out, gathering data, and subsequently returning to one's desk for analysis. Such elements of research practice connected with traditional field trips – the "ostentatious looking" and "going out into the field" which De Vault noticed – are nevertheless only an opening of a window towards the margins. At the same time, walking (whether on one's own or accompanied by an informant) facilitates looking from the margins at the surrounding reality. Hence this is less about the discovery and disclosure of some sizeable structure of oppression and more about revealing the everydayness in behavior.

In this sense, strolling enables us to experience peripheral space precisely from the standpoint of the marginalized: it allows us to recognize the tactics used by women moving about at night in a dangerous city, the daily routines of the homeless, or the club customs and conducts enacted by sexual minorities. Strolling facilitates the unveiling of the relationships and interactions shaped between the walker and the official urban landscape. One could speak of mutual commu-

nication and relaying of information rather than some unidirectional transfer. The bodies of walkers move; they form a thick urban text. As de Certeau put it, they "write without the possibility of reading." Meandering therefore comprises (in this sense) a process by which an iterative bodily transcript of the city is created. Lines of inscription drift about, crisscrossing each other; they create a variegated history with neither an author nor reader.

Summary

This text has attempted to focus attention on the role of everyday space and the space of everydayness in social life. It has spotlighted the spatial practices of ordinary people – including the ode of walking which reflects the multifarious convolution of daily life. Roland Barthes once declared that the metropolis can be made known solely by applying ethnography – by strolling, looking, experiencing, and actually feeling the sidewalk under the soles of one's feet. This ethnographic sensitivity and the strolling methodology have turned out to be crucial in the understanding of a new type of identity – one associated with the postmodern space or the contemporary, strongly fragmentary experience of being in the city. Such explorations of time and space facilitate the perception of both the sensed surface (e.g., concrete sidewalks, the facades of buildings, etc.) as well as the depths of experience (e.g., the overall effect of the contributions of each passerby immersed in the urban landscape).

Strolling constitutes a description of routine urban life which develops thanks to imperceptible tactics. Such a perspective becomes especially important, especially in light of discourses currently taking place in the social sciences with reference to inclusiveness and exclusiveness in social life, and the subjectivity of experiences. Facing these key debates, the movement of the pedestrian traversing the pavement of the metropolitan space can be treated as an opening up of individual experience to new and different ways of perceiving and planning the world.

The walk helps us find the answer to a weighty question: in what way could everydayness be modified by the daily actions or interventions of the human inhabitants of a space? Such a gaze on the city assumes that our conceptions of social and urban reality must be sub-

ject to constant critique; it must be simultaneously produced as well as contested. For the sociology and anthropology of the city, the metropolitan space ceases to be only an economic element: it becomes something mediated by the personal and subjective visualizations of its audience.

References

Certeau de M. 2008. *Wynaleźć codzienność*. Kraków.
Crabtree A. 2000. Remarks on the Social Organization of Space and Place. *Journal of Mundane Behavior*. architronic.sead.kent.edu/
DeVault M. L. 1999. *Liberating method: feminism and social research*. Philadelphia.
Giddens A. 2001. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa.
Goffman E. 1981. *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa.
Greenwald M. J. and Boarnet M. 2002. Built environment as determinant of walking behavior. *Transportation Research Record* 1780, 33–42.
Hall E. T. 1984. *Poza kulturą*. Warszawa.
Hall E. T. 2001. *Ukryty wymiar*. Warszawa.
Hall E. T. and Reed Hall. M. 2001. *Czwarty wymiar w architekturze*. Warszawa.
Hiss T. 1991. *The Experience of Place*. Vancouver.
Jacobs J. 1961. *The Death and Life of Great American Cities*. New York.
Jałowiecki B. and Szczepański M.S. 2002. *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa.
Kusenbach M. 2003. Street Phenomenology: The Go-Along as Ethnographic Research Tool. *Ethnography* 4, 455–485.
Lenartowicz J. K. 1997. *Słownik psychologii architektury*. Kraków.
Lynch K. 1971. *The Image of the City*. Cambridge–Massachusetts.
Napolitano V. and Pratten D. 2007. Michel de Certeau: Ethnography and the challenge of plurality. *Social Anthropology* 5(1), 1–12.
Norberg-Schulz Ch. 2000. *Bycie, przestrzeń i architektura*. Warszawa.
Schwab W. A. 1982. *Urban Sociology. Human Ecological Perspective*. Massachusetts.
Sennett R. 1996. *Ciało i kamień. Człowiek i miasto w cywilizacji Zachodu*. Gdańsk.
Soja E.1997. *Postmodern Geographies*: *The Reassertion of Space in Critical Social Theory*. London–New York.
Tuan Y.-F. 1987. *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa.
Tuan Y.-F. 1990. *Topophilia: A Study of Environmental Perception, Attitudes, and Values*. New York.
Wirth L. 1938. Urbanism as a Way of Life. *American Journal of Sociology* 44, 1–24.
Znaniecki F. and Ziółkowski J. 1984. *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań*? Warszawa–Poznań.

Jacek Gądecki

Spacer jako forma doświadczenia przestrzeni codzienności

Mam ręce w kieszeniach, a kieszenie jak ocean,
Powoli chodzę i rozglądam się,
Kieszenie jak ocean, a ręce mam w kieszeniach,
Dlatego wiem gdzie żyję, dobrze wiem.
Mariusz Lubomski, *Spacerologia*

Codzienność dopuszcza wielość przestrzeni i rytmów, by sięgnąć do codziennego słownika, wielość właściwych miejsc i odpowiednich momentów, które regulują nasze doświadczenia. Stąd można uznać, że nasze życie codzienne mieści w sobie wiele form „uprzestrzennienia". Jeśli poruszamy się w przestrzeni miejsc musimy mieć świadomość, że charakter miejsca pozostaje wewnętrznie zmienny, niestabilny i wieloznaczny. Różnorodność materialnego zaplecza każdej sytuacji czy szybkość, z jaką różnorodne sytuacje podlegają zmianie, sprawiają, że badanie codzienności pozostaje trudnym zadaniem.

Praca nad codziennością oznacza często posługiwanie się różnorodnymi abstrakcyjnymi pojęciami czy modelami, które niejednokrotnie okazują się aż nadto prozaiczne, czy wręcz banalne. Zainteresowanie codziennością oznacza więc wielokrotnie konieczność porzucenia klasycznej racjonalności, metodologii badań czy aparatu pojęciowego. Oznacza poszukiwanie „niecodziennej codzienności" – opisu doświadczanej przez jednostki rzeczywistości wzmocnionego często krytyczną refleksją nad współczesnością czy ponowoczesnością.

Życie codzienne staje się powoli, ale konsekwentnie głównym obiektem zainteresowania nauk społecznych. Choć świadomość tego, że nasze relacje i nasze życie rozgrywa się w przestrzeni wydaje się oczywiste, to niewielu teoretyków, z wyjątkiem Michaiła Bachtina, Henri Lefebvre'a i Michela de Certeau, zwróciło na to uwagę. Każdy z nich, na swój sposób, starał się usilnie wypełnić przestrzenną pustkę przez zwrócenie uwagi na język, praktyki materialne i codzienność, jako elementy wypełniające geometrycznie wykreśloną rzeczywistość. Zawdzięczamy im przede wszystkim przekształcenie pojęcia przestrzeni i jej, można rzec, wtórne uspołecznienie.

W stronę „uprzestrzennienia"

Każde działanie ludzkie ma swój przestrzenny aspekt – odnosi się do konkretnych przestrzeni lub miejsc. W działaniu dostrzegamy przede wszystkim, że ludzie, obiekty i wydarzenia są od siebie oddzielone przestrzennie. Zwróćmy uwagę na ważną myśl Michela Foucaulta. Dziewiętnastowieczna obsesja historii zostaje, jego zdaniem, współcześnie zastąpiona „uprzestrzen-

nieniem" myśli i doświadczeń, ponieważ żyjemy w chwili, w której doświadczenie świata nie wynika z rozwijającej się historii, ale z sieci, która łączy i przecina punkty" (Foucault, za: Soja 1997, 10).

Jak podkreśla Edward Soja, im bliżej XXI wieku, tym przewidywanie to zdaje się coraz bardziej sprawdzać. Badacze wykazują coraz więcej zainteresowania przestrzennością ludzkiego życia, naukowa kreatywność przesuwa się z pisania o historii na konstruowanie zrębów nowych dyscyplin: geografii humanistycznej (zwłaszcza w wydaniu Yi-Fu Tuana), zagadnień społecznej produkcji przestrzeni (Henri Lefebvre). Następuje „formowanie i reformowanie" geograficznego krajobrazu – konkretny człowiek zostaje umiejscowiony w konkretnej przestrzeni i czasie. Przestrzeń staje się ważnym narzędziem krytycznej teorii społecznej czy krytycznej geografii humanistycznej. Zdaniem Soji trudno stwierdzić, czy uprzestrzennienie teorii krytycznej przyniesie wyczerpujący i pewny epistemologiczny opis, ale rozwój, tak zwanych postmodernistycznymi geografii postąpił się na tyle, by zmienić znacząco znaczenie zarówno materialnego krajobrazu współczesnego świata, jak i obszaru interpretacji teorii krytycznej" (Soja 1997, 12).

Przestrzenie codzienności

Przestrzeni prywatnego doświadczenia przywraca się w nauce jej oryginalne i głębokie znaczenie. Docenia się fakt, że pozostaje ona ważnym czynnikiem organizującym życie codzienne, osadzonym bardzo silnie w działaniu. „Jak dojść do…?", „Jak daleko jest do domu?" – przestrzeń w tych pytaniach przestaje być przestrzenią abstrakcyjną, bowiem jest osadzona w działaniu, którego jest integralną częścią. Jest wartością, lecz nie wartością rozumianą w kategoriach ekonomicznych (jak w niektórych koncepcjach socjologii miasta) czy technicznych, ale wartością symboliczną. Punktem wyjścia do zrozumienia przestrzeni pozostaje jej „rozumienie potoczne". Jako ten typ rozumienia traktuję taki rodzaj wiedzy, który dostępny jest w codziennym doświadczaniu przestrzeni, w potocznych działaniach, działaniach pojmowanych z perspektywy praktyka, będących integralną częścią doświadczenia struktury przestrzeni i miejsca.

To doświadczenie codzienności i przestrzeni bliskie jest poglądom Alfreda Schutza, jednego z założycieli socjologii interpretacyjnej, który dobitnie podkreślał znaczenie subiektywnych doświadczeń i koordynatów wynikających z ludzkiej cielesności dla zrozumienia i opisu struktur świata przeżywanego. Choć nie w pełni uwzględnił on rolę przestrzeni i miejsca w naszych doświadczeniach i praktykach, to jednak dał podstawy współczesnej, fenomenologicznie zorientowanej socjologii, która tak poważnie zainteresowała się środowiskiem i znaczeniem miejsca w życiu codziennym. Zrozumiałe i znaczące rozmieszczenie przestrzenne (obiektów, postaci, relacji) jest powiązane z działaniami i bez niego niemożliwe jest realizowanie jakichkolwiek akcji oraz podejmowanie interakcji. Jak zauważa Andy Crabtree, zrozumiałe

układy, czyli układy przestrzenne, które są podstawą interakcji, muszą posiadać trzy podstawowe i silnie powiązane ze sobą cechy:

1. układy przestrzenne są układami widocznym i obserwowalnym/zrozumiałymi,
2. są one podzielane i powszechnie znane,
3. są one związane z interakcyjnymi kompetencjami służącymi ich użyciu (Crabtree 2000, 4).

Naoczność, widoczność i możliwość obserwowania przestrzennych układów to warunki ich skutecznego zrozumienia. Dla członka danego społeczeństwa czynności takie jak chodzenie, robienie zakupów i podróże są działaniami powszechnie zrozumiałymi, każdy bowiem wie, jak zorganizowany jest świat, w którym funkcjonuje.

Różnorodność podejść

Ujmując kwestię sposobów doświadczania miejskiej przestrzeni historycznie, można stwierdzić, że opisywane były od początków industrialnego miasta z dwóch perspektyw: z jednej strony z perspektywy artystycznej, literackiej a z drugiej strony z socjologicznej i geograficznej.W teoriach klasyków socjologii miasta trudno było czasami dostrzec pierwiastek doświadczenia indywidualnego, a jeżeli się on pojawiał, to tylko jako kontrapunkt dla 'urbanizmu'. Socjologowie miasta zadawali pytania: gdzie znajduje się źródło miejskiej populacji, czy istnieją naturalne przestrzenie miasta, na czym polega zróżnicowanie ekonomiczne i pozaekonomiczne dzielnic? Zastosowanie pojęć biologicznych, takich jak „ekosystem", „symbioza", „rywalizująca współpraca", „dominacja", „terytorium", a przede wszystkim traktowanie miasta jako układu sfer koncentrycznych może sprawiać wrażenie, że elementy „zwyczajowego rozumienia" były obce socjologicznej analizie miast. Teorie rozwoju urbanistycznego traktowały do niedawna przestrzeń tylko i wyłącznie w kategoriach dostępności, fizycznych odległości, czy wreszcie w kategoriach rynkowych.

Wyjaśniania jednoprzyczynowe w analizach urbanistycznych można było traktować jako specyficzną formę środowiskowego determinizmu i prawdopodobnie dlatego wkrótce straciły na znaczeniu. W analizach pojawiły się elementy ludzkich działań, emocji i myśli składające się na specyficzną dla jednostki zdolność do odczuwania przestrzeni. To one zdaniem badaczy mogły być uznane za przyczyny przemian i wywierały wpływ na środowisko miejskie i architektoniczne. Doświadczalna natura miasta, przejawiająca się w działaniach, doświadczeniach przestrzennych i symbolach była jednak obecna w analizie miasta od jej początków, choćby w pracach szkoły chicagowskiej. Stosowane przez Roberta Ezrę Parka i Ernesta Williama Burgessa pojęcia (np. „obszaru naturalnego" – natural area), a przede wszystkim tematyka tych prac dotycząca codzienności mieszkańców slumsów, gangów i włóczęgów, kieruje naszą uwagę na rozumienie indywidualnych sensów. Mieszkańcy nie

„są tylko ciałami, lecz doświadczającymi i czynnymi podmiotami, i w tym charakterze nie oni są w mieście, lecz – jak się tak wyrazić można – miasto jest w sferze ich wspólnego doświadczenia" (Znaniecki, Ziółkowski 1984, 34). Podejście kulturalistyczne powraca niejako do pierwotnego sensu słowa ekologia (zaadoptowanego przez botanikę), do greckiego *oikos*, czyli domu, miejsca życia. Rozróżnienie dwóch poziomów: biotycznego i kulturowego, pozwala na koncentrację na pojęciu wspólnoty.

Nurt neoekologiczny, zwłaszcza jego przedstawiciel Louis Wirth w swoim artykule „Urbanism as a Way of Life" z 1938 roku mówi o mieście jako stanie umysłu. Wskazując na wpływ, jaki rozmiar założeń urbanistycznych wywiera na kontakty międzyludzkie, pokazuje, że stają się coraz bardziej fragmentaryczne. Ludzie nie angażują się w interakcje. Miasto nie jest więc sztuczną, fizyczną konstrukcją, ale raczej zostaje włączone w życie jednostek, które jednocześnie je kształtują. Podobny tor analiz przyjmują prace Georgia Simmela, który w swobodnej analizie miejskiej rzeczywistości ujawnia swój literacki talent. Dla Simmela, podobnie jak dla Wirtha miasto to nie rzeczywistość przestrzenna, która rodzi pewne społeczne konsekwencje, a raczej rzeczywistość społeczna, która jest kształtowana przestrzennie. Akceptacja dla takiego potocznego rozumienia jest dla socjologii ciągle inspirująca. Przestrzeń codziennej interakcji stanowi przyczynek do teoretycznych rozważań nad społeczną organizacją przestrzeni i miejsca (Crabtree 2000, 4).

Wspomniana już socjologia fenomenologiczna, symboliczny interakcjonizm, etnometodologia, dramaturgiczne podejście Ervinga Goffmana – to kierunki, które wprowadzają w świat nauki nową metaforę sceny (Jałowiecki, Szczepański 2002, 36). Metafory biologiczne towarzyszące opisom miasta zastępowane są ujęciem przestrzeni jako sceny, na której członkowie społeczności organizują swoje sieci interakcyjne. Metafora ta, wspólna dla badacza i badanego, wyjątkowo dobrze oddaje potoczny sens doświadczenia. Świat, w koncepcji dramaturgicznej, podzielony jest na przestrzenie służące podejmowaniu pewnych konkretnych działań. Obecność zróżnicowanych kategorii przestrzennych w życiu codziennym człowieka to dla badacza rzeczywistość obiektywna, podstawowa i uporządkowana. Co więcej, przestrzenie instytucjonalizują działania i nadają im kształt. Jak zauważa Goffman: występ jednostki na scenie można traktować jako próbę stworzenia wrażenia, że w tym miejscu jej działalność polega na zastosowaniu i uosobieniu pewnych wzorców (Goffman 1981, 157).

Zarówno przestrzeń jak i sytuacja są definiowane intersubiektywnie – w zgodzie z przyjętą definicją sytuacji. Goffmanowski model interpretatywny działania nakazuje badać „otwarte formy działania", uwzględniać sytuacyjny aspekt działania, tzn. warunki, miejsce i czas interakcji w zgodzie z krótką, „rewolucyjną" maksymą: „Not men and their moments, but moments and their men". Nie jest on jednak jedynym autorem godzącym obie perspektywy. W tym samym czasie pojawiają się bardzo znaczące dla socjologów miasta książki, takie jak choćby „The Death and Life of Great

American Cities" Jane Jacobs (Jacobs 1961) poświęconej analizie amerykańskich miast z perspektywy przechodnia, czy „Ciało i kamień" Richarda Sennetta (Sennett 1996).

Projekt przestrzenny jest przecież jednocześnie projektem behawioralnym, co oznacza, że ma istotny wpływ na definiowanie sytuacji i zachowań użytkowników danych przestrzeni i członków konkretnych wspólnot. Dla Kevina Lyncha społeczne kształtowanie przestrzeni miejskiej, jest 'terenem' zastosowania wiedzy psychologicznej. Poprzez analogię zapożyczoną z psychologii postaci próbuje definiować „dobrą formę architektoniczną" jako taką, do której można wnosić własne wartości i znaczenia osobiste jako uniwersalne. Miasto pozostaje dla Lyncha przestrzenią projekcyjną, pisze on: „wyobrażenia środowiskowe są wynikiem dwukierunkowego procesu między obserwatorem i jego środowiskiem. Środowisko dostarcza rozróżnień i relacji, a obserwator (…) porządkuje, organizuje i obdarza znaczeniami to, co postrzega" (Lynch 1971, 6).

Obraz miasta konstruowany jest przez jednostkę w toku codziennych doświadczeń. Warto podkreślić, że mapy mentalne, konstruowane przez mieszkańców są mocno uwarunkowane czynnikami społecznymi, takimi jak choćby wiek, płeć, sprawność, status społeczny czy wreszcie kapitał kulturowy. Czynniki te w znacznym stopniu modyfikują postrzeganie otaczającej przestrzeni. Nie sposób dostrzec też podobieństw między wynikami prac Lyncha, a wiedzą czysto etnologiczną. Otóż elementy znaczące, które na podstawie jego prac wyłaniają się z przestrzeni miejskiej są analogiczne do znaczących elementów przestrzennych, o których mowa w etnologicznych analizach, tak uniwersalnych elementów jak: granica, droga, ścieżka, czy centrum.

Także Edward T. Hall w swoich pracach z dziedziny proksemiki prezentował ducha interdyscyplinarnych zainteresowań, charakterystycznego dla współczesnych badań przestrzeni i codzienności. Odwołuje się do badań antropologicznych, biologicznych, psychologicznych, socjologicznych i etnologicznych, by wskazać na istotę więzi łączących ludzi z przestrzenią, w której funkcjonują. Więzi te badane są w kontekstach wielu kultur i służą rozdzieleniu potrzeb biologicznych od potrzeb kulturowych. W ten sposób możliwe jest odkrycie roli wymiaru kulturowego przestrzeni. Nie sposób przytaczać tu wszystkich wyników obserwacji i analiz Halla. Dotyczyły one między innymi zagadnień dystansu społecznego, podziału rzeczywistości przestrzennej na strefy o różnym stopniu trwałości (Hall 2001, 131–144), i prowadziły wprost do postulatu rozpoznawania i uwzględniania potrzeb społecznych, kulturowych i etnicznych. Warto zaznaczyć, że zainteresowania te doprowadziły w końcu do zaawansowanych i kosztownych badań nad konkretnym budynkiem – biurowcem firmy Deery w mieście Molin, Illinois, których wyniki opublikowano w niewielkiej książeczce „Czwarty wymiar w architekturze". Budynek zaprojektowany przez Eero Saarinena staje się dla badacza ucieleśnieniem „dobrego projektowania", które bez względu na koszty stara się połączyć dobry wizerunek firmy z potrzebami pracowników i tworzy „czwarty wymiar" architektury.

Doświadczenie jako przeżycie codzienne i psychiczne musi rozgrywać się w konkretnym miejscu. Koncepcja miejsca jest kluczowa dla zrozumienia znaczenia architektury w kształtowaniu środowiska społecznego i kulturowego oraz formowania struktury psychicznej człowieka. Miejsce pozostaje kategorią centralną dla analiz antropologicznych i psychologicznych, możemy je definiować jako „rezultat złożoności między atrybutami danej przestrzeni a aktywnościami i koncepcjami (pojęciami), które ludzie z nią wiążą" (Lenartowicz 1997, 35). Doświadczalna natura miejsca, manifestująca się w codziennych działaniach, przestrzennych doświadczeniach czy sferze symbolicznej, została wysunięta na plan pierwszy przez geografię humanistyczną, zwłaszcza w geografii Yi Fu Tuana, który zauważa, że „przestrzeń" jest znacznie bardziej abstrakcyjna niż „miejsce" oraz, że oba elementy – ‚przestrzeń' i ‚miejsce' potrzebują się nawzajem (Tuan 1987, 16).

Percepcja miejsca, postawy oraz wartości, które z nim wiążemy – oto czynniki, dzięki którym możemy zrozumieć samych siebie. Punktem wyjścia dla geografii humanistycznej jest stwierdzenie, że bez zrozumienia samych siebie w relacji do miejsca nie będziemy w stanie znaleźć rozwiązań dla innych problemów współczesnego świata. Ludzie mają skłonność do tłumienia tego, czego nie potrafią wyrazić; jeżeli doświadczenia nie udaje się szybko przekazać, działający uznają je najczęściej za osobiste a więc nieważne (Tuan 1987, 17). Doświadczenie możliwe jest tylko dzięki topophilii, którą definiuje Tuan jako uczuciową więź między ludźmi a miejscem zasiedlenia.

Obok topophilii kluczowe dla zrozumienia znaczenia miejsca pozostają pojęcia percepcji i postawy. Percepcja jest odpowiedzią na czynniki zewnętrzne, ale jednocześnie celową aktywnością, w ramach której rejestruje się konkretne fenomeny, pomijając inne. Wyższą formą percepcji staje się postawa, która charakteryzuje się większą stabilnością i tworzy się na bazie wielu pojedynczych percepcji, doświadczeń. Możemy, za Tonym Hissem, powiedzieć, że dysponujemy umiejętnością równoczesnego postrzegania (*simultaneous perception*), na podstawie której budujemy naszą postawę wobec przestrzeni.

Zaprezentowane nurty zainteresowań i badań dostarczają podstaw do skonstruowania perspektywy niezbędnej do analiz codziennych przestrzeni. Punktem wyjścia dla tej perspektywy jest przyjęte przeze mnie pojęcie przestrzeni egzystencjalnej, które zapożyczyłem od Christiana Norberga-Schulza. Przestrzeń egzystencjalna jest stosunkowo stabilnym system schematów percepcyjnych, czyli obrazu otoczenia (Norberg-Schulz 2000, 17).

Koncepcja ta łączy doznaniowe i indywidualne z tym, co teoretyczne. Dowartościowuje codzienne doświadczenia i znaczenia, które zyskują walor poznawczy również w ramach teorii naukowych. Uświadamia jednocześnie, że wykroczenie poza doświadczenia codzienne i jednostkowe grozi usunięciem egzystencjalnego komponentu niezbędnego do zrozumienia roli i znaczenia przestrzeni i architektury w życiu każdego człowieka. Co więcej, ma ona podwójne znaczenie: po pierwsze określa obiektywnie opisywalne aspekty przestrzenne międzyprzedmiotowej formy życia, a po drugie kreowany przez jednostkę obraz stosunków społecznych, tworzących część jego [ludzkiego

– J. G.] bytu (Norberg-Schulz 2000, 223). Odróżniając doraźną przestrzeń percepcyjną od społecznie i kulturowo kształtowanych i trwalszych schematów przestrzennych (czyli publicznej przestrzeni egzystencjalnej) człowiek buduje stabilny system trójwymiarowych związków między znaczącymi przedmiotami. Ten rodzaj przestrzeni składa się z najbardziej trwałych, wspólnych właściwości należących do dużej liczby prywatnych przestrzeni egzystencjalnych. Ma charakter tradycji kulturowej poddawanej stosunkowo powolnemu procesowi zmian i rozwoju" (Norberg-Schulz 2000, 223).

Spacer jako metoda badań

W kontekście współczesnego miasta chodzenie i spacerowanie jest zagadnieniem ważnym, żeby nie powiedzieć, że politycznym. Możliwość swobodnego poruszania się po mieście i samodzielnego pokonywania niewielkich dystansów stanowi rozwiązanie, którego poszukują naukowcy, lokali politycy i działacze miejscy starający się pokonać nieuniknione konsekwencje zmian technologicznych, społecznych i kulturowych związanych z gwałtowną urbanizacją (Greenwald, Boarnet 2002). Spacerowanie pojawia się często w kontekście dyskursu dotyczącego zrównoważonego rozwoju miast, czy budowy bezpiecznych i pełnych życia dzielnic. Spacerowanie stanowi więc odpowiedź na główne wyzwania, przed którymi stają współczesne miasta: suburbanizacja, korki, fragmentaryzacja miasta.

Spacerowanie staje się nie tylko sposobem doświadczania przestrzeni przez badaczy, ale także ważną metodą badań. Spacer w praktyce antropologicznej pomaga zrozumieć fenomenologiczne wątki, o których do tej pory wspomniano, poprzez umiejscowienie badaczy w dynamicznych i zmiennych środowiskach informatorów. Takie umiejscowienie w dynamicznym kontekście ułatwia im dostęp do doświadczeń i praktyk badanych: „to wyjątkowe umiejscowienie ustawionym równoważy narracyjne i interakcyjne dynamiki, które ograniczają sytuacje wywiadu, i zakotwicza obserwacje. Przez śledzenie naturalnej sekwencji miejsc w praktycznym życiu codziennym, przechadzki zwiększają nasze sposoby rozumienia tego, jak jednostki łączą i wcielają różne rejony ich codzienności i tożsamości, które socjologowie, w tym symboliczni interakcjoniści, zbyt często traktują jako oddzielne, niezależne podmioty" (Kusenbach 2003, 478). Dzięki zastosowaniu spacerowania, jako metody badawczej możemy więc uniknąć poważnego zredukowania złożoności życia codziennego do praktyki etnograficznej, a dzięki temu badać subiektywne ludzkie znaczenia w jej narracyjnej złożoności w bardziej zniuansowany sposób.

Spacerowanie stanowi ucieleśnienie doświadczenia i jako takie może uzupełnić klasyczne podejście do badań przestrzeni. To, co jest w nim tak czarujące, to fakt, że sytuacja spaceru ma niedokończony i otwarty charakter, to, że stanowi niedomkniętą przestrzeń i otwartą sytuację, rodzaj propozycji, a nie obraz mapy, który tradycyjnie przywołujemy, gdy analizujemy

przestrzennie światy społeczne. To wyjątkowy sposób przebywania ustanowiony przez spacer stanowi przeciwwagę dla ograniczeń tradycyjnych metod badawczych stosowanych przez antropologię, to znaczy metod wywiadu czy obserwacji. Nie tylko pozwala pokonać słabości tych metod, ale wykorzystuje je w celu lepszego poznania nie tylko przestrzennej, ale i społecznej rzeczywistości. Przez analizę naturalnej sekwencji wydarzeń i miejsc w praktycznym codziennym życiu, spacer pozwala lepiej zrozumieć sposób, w jaki jednostki łączą i wcielają różne regiony ich codzienności i tożsamości, które socjologowie zbyt często przyjmują jako oddzielne, niezależne jednostki analizy. Badacze dostrzegają kilka potencjalnych zastosowań tej metody. Przede wszystkim spacer:

- pozwala analizować i rekonstruować sposoby, w jakie kształtowane są codzienne osobiste znaczenia i doświadczenia otoczenia społecznego i fizycznego;
- daje wgląd w teksturę praktyk przestrzennych, poprzez uchwycenie różnorodnych form zaangażowania związanych z przestrzenią;
- udostępnia i otwiera biograficzne zasoby informatorów; pozwala uzyskać informacje na temat powiązań między konkretnymi miejscami, a historią, subiektywną i osobistą, albo społeczną (Kusenbach 2003).

Spacer w stronę subiektywności

U podłoża badań nad praktyką „codzienności" leży przekonanie, że w przestrzeniach i miejscach tkwi potencjał, który musi być nieustannie uruchamiany poprzez zastosowanie licznych praktyk retorycznych użytkowników i przechodniów. Wybór spaceru zarówno jako przedmiotu jak i narzędzia badawczego, mimo wskazanego już potencjału, nie jest prosty. Wymaga podjęcia szeregu decyzji i strategii, ale jednocześnie pozostaje niezwykle produktywny, bo oferuje inną formę „pisania" przestrzeni, która nie ma w sobie nic z hegemonii dawnych narracji. Od wielu lat mamy okazję obserwować dynamiczny rozwój badań, które określa się mianem auto-antropologii, auto-etnografia albo socjologia. Te nowe nurty przypisywane kolejnym „zwrotom" w naukach społecznych i humanistyce kierują się w stronę samorefleksyjności w badaniach etnograficznych, koncentracji na emocjach w naukach społecznych. Praktykę spacerowania traktowanego jako metoda badawcza możemy potraktować, z jednej strony jako odbicie, a z drugiej strony rozwinięcie tych zainteresowań subiektywnymi aspektami ludzkiego doświadczenia.

Ruch spacerowicza tożsamy jest ze zdobywaniem wiedzy, odmiennej niż ta pozyskana w „klasyczny" sposób, na przykład przez obserwowanie przestrzeni obiektywnym, chłodnym okiem kartografa. Można powiedzieć, że odrzucając pozycję kartograficzną: perspektywę równie porządkującą co redukującą) rezygnujemy również z kontroli nad sposobem postrzegania krajobrazu. Włączając się w codzienne, pierwotne akty i działania, uciekając od jakichkolwiek prób systematyzacji możemy przemierzać przestrzeń

nie odciskając na niej żadnego piętna i poznawać ją bądź też angażować się w jej zmianę. Nigdy jednak nie dążymy do jej kontrolowania.

Badacz zainteresowany metodą spacerowania musi zatem przede wszystkim zmienić optykę i cel badania: jego celem nie powinno być rysowanie mapy czy patrzenie na świat z jej perspektywy. Mapa bowiem nie tylko odzwierciedla przestrzeń, ale konstytuuje sposób postrzegania przestrzeni – wyraźnie oddziałuje na kompozycję i strukturę świata postrzeganego przez czytelnika mapy. Michel de Certeau zaczyna swój esej dotyczący spacerowania właśnie od opisu tego, jak sposób widzenia miasta zmienia się zależnie od tego, czy obserwujemy je z perspektywy przechodnia czy z góry – z lotu ptaka) (de Certeau 2008). Wstęp ten stanowi rodzaj uprawomocnienia własnego podejścia: zamiast patrzeć na teksturę miasta z lotu ptaka stara się zaproponować otwarty, nieświadomy i niezinstytucjonalizowany sposób zdobywania wiedzy, który powstaje „oddolnie". Porzucenie obiektywizmu, tak ryzykowne z punktu widzenia pozytywistycznych ideałów nauki, odkrywa przed nami nowe możliwości poznawcze: pozwala postrzegać świat z perspektywy codziennego, zwykłego doświadczenia. Otrzymujemy narzędzie zdolne uchwycić nie tylko to, co intersubiektywne, ale to, co subiektywne, w swoich zróżnicowanych formach (por. Napolitano, Pratten 2007, 4).

Swoboda spacerowania

Chodzenie stanowi opis codziennego życia miejskiego, jako potencjalnej heterotopii, przestrzeni społecznej, która rozwija się dzięki niewidocznym taktykom. Taka perspektywa staje się szczególnie ważna zwłaszcza w świetle ważnych dyskusji dotyczących inkluzji i ekskluzji w życiu społecznym, subiektywności doświadczeń, które toczą się obecnie w naukach społecznych. W obliczu tych istotnych debat ruch pieszego, który przemierza chodnikami miejską przestrzeń, można traktować jako otwarcie indywidualnego doświadczenia na nowe i inne sposoby postrzegania i projektowania świata. Warto zatem podkreślić, że cechą badań prowadzonych przy użyciu metody spacerowania, prócz subiektywności pozostaje jej emancypacyjny charakter.

Badania te wychodzą poza tradycyjne ujęcie badań jako praktyki terenowej, zakładające wyjście, zebranie danych i powrót, w celu ich analizy. Takie elementy praktyki badawczej, jak zauważa De Vault, jak „ostentacyjne patrzenie" i „wyjście w teren" związane z tradycyjnymi badaniami terenowymi są jednak wyłącznie „otwarciem okna na margines". Tymczasem spacerowanie (bądź samodzielne, bądź z informatorami) pozwala na spojrzenie z „marginesu" na otaczającą rzeczywistość. Chodzi więc nie tyle o odkrycie i ujawnianie wielkiej struktury opresji, ale ujawnienie codzienności praktyk.

W tym znaczeniu spacerowanie pozwala doświadczać przestrzeni marginalizowanych i z perspektywy marginalizowanych: poznawać taktyki stosowane przez kobiety poruszające się nocą po niebezpiecznym mieście, rutyny codzienne bezdomnych, czy praktyki klubowe stosowane przez mniejszości

seksualne. Spacerowanie pozwala odkryć relacje zachodzące między spacerowiczem, a oficjalnym miejskim krajobrazem i stosunki, w jakie wchodzą. Można mówić o wzajemnym informowaniu i komunikowaniu, a nie o jednostronnym przekazie. Ciała przechodniów poruszają się, tworząc gęsty miejski tekst. Jak powiedział de Certeau „piszą, bez możliwości czytania". Spacerowanie jest więc w tym sensie procesem wielokrotnego cielesnego zapisu miasta, w którym sieci poruszających się, przecinających się zapisków tworzą różnorodną historię, która nie ma ani autora, ani odbiorcy.

Podsumowanie

Tekst ten stanowił próbę zwrócenia uwagi na rolę przestrzeni codziennych i przestrzeni codzienności w życiu społecznym. Zwrócił uwagę na praktyki przestrzenne zwykłych ludzi, w tym na „poemat chodzenia", który odzwierciedla zawiłość codzienności. Roland Barthes twierdził, że miasto można poznać wyłącznie korzystając z etnografii, poprzez chodzenie, oglądanie czy doświadczanie, poprzez odczuwanie chodnika pod stopami. Ta etnograficzna wrażliwość, jak i metoda spaceru okazują się kluczowe dla zrozumienia nowego rodzaju tożsamości związanych z ponowoczesną przestrzenią, czy współczesnym, silnie sfragmentaryzowanym doświadczeniem bycia w mieście. Takie eksplorowanie czasu i przestrzeni pozwala dostrzec zarówno powierzchnię doświadczeń (w tym chodnikowe płyty, czy fasady mijanych budynków), jak i ich głębię, doświadczając w marszu tego, co staje się udziałem każdego z przechodniów zanurzonych w krajobrazie miasta.

Chodzenie stanowi opis codziennego życia miejskiego, które rozwija się dzięki niewidocznym taktykom. Taka perspektywa staje się szczególnie ważna zwłaszcza w świetle ważnych dyskusji dotyczących inkluzji i ekskluzji w życiu społecznym, subiektywności doświadczeń, które toczą się obecnie w naukach społecznych. W obliczu tych istotnych debat ruch pieszego, który przemierza chodnikami miejską przestrzeń, można traktować jako otwarcie indywidualnego doświadczenia na nowe i inne sposoby postrzegania i projektowania świata.

Spacer pozwala znaleźć odpowiedź na ważne pytanie: w jaki sposób codzienność może modyfikować poprzez codzienne praktyki czy interwencje mieszkańców? Takie spojrzenie na miasto zakłada, że nasze koncepcje rzeczywistości społecznej i urbanistycznej muszą podlegać ciągłej krytyce – muszą być jednocześnie wytwarzane i kontestowane. Dla socjologii i antropologii miasta przestrzeń miejska przestaje być wyłącznie elementem ekonomicznym: staje się zapośredniczona przez osobiste i subiektywne wyobrażenia odbiorców.